

# Kartky, Blackout

mieliśmy tazosy i żółte simensy  
byliśmy młodzi i pięknie  
jedliśmy nic albo mało  
z domu wyganiała piłka i błękit  
mieliśmy koszulki Kluiverta, Zidana i Figo  
BOMFUNK MC's na okrągło  
lata przed pasją  
ty cola czy pepsi  
ja chciałem mieć włosy jak Songo

graliśmy w bule za blokiem  
pamiętam jak rzucałem jabłkami w okna  
śmialiśmy się jak ktoś był mniejszy  
a parę lat później już nie było ziomka  
to koszmar  
w salonie gier na Wrocławskiej  
jak było 2 złote  
to grało się stale  
później tam grały starsze chłopaki  
a my zajarani wpatrzeni w ekrany  
kupowało się Piłkę Nożną  
a dupy 13 i Bravo  
i biły ci brawo jak umiałeś huśtawkę z jo-jo  
i puszczałeś pierwszy farmazon

ty daj mi sir wpisać do jej złotych myśli  
bo mam ich tyle że nie śpisz  
Rano na basen  
a wieczorem Kiepcy  
ściepa po 50 groszy lays-y  
do szkoły w halówkach i najlepiej dresy  
jak buki w sklepiku to klasyk  
no dobra singery z Niemiec od kuzyna taty  
giganty i kara na kompa  
karty Dragon Ball  
i grzywki do oczu  
i zgaszone światło jak spadałem z drzewa  
wygrany klasowe na szkolnym i tłumy  
2c może się jebać

ty wykup moje albumy te wszystkie które brakuje do złota  
poskładaj z nich wierze do nieba i podpal  
markerem pisałem Witamy w Gottam  
ty masz dla mnie hajsik  
wariacie, no póki co motam  
a jak poczuje się pierwszy  
jak zawsze gdy wjedzie ten sok co ma kopa

byliśmy młodzi i pięknie  
a teraz co, tacy dorośli  
u wielu z nas nic się nie zmienia  
zmieniają się trunki i ziomki  
mieliśmy być młodzi i pięknie  
a zdechniemy gdzieś w samotności  
i trzymamy w rękach butelki i bletki  
ciągle słyszymy: dorośnij  
mieliśmy być młodzi i pięknie  
przed nami iluzja wolności  
to my, zmarnowane talenty  
w mieście fałszywej miłości  
byliśmy młodzi i pięknie  
a teraz co, tacy dorośli  
u wielu z nas nic się nie zmienia  
zmieniają się trunki i ziomki

dziś nie zasypiasz bez setki  
jak możesz wciskasz na maksa manetki  
a my się bawimy  
i wcale nie śpimy  
i znów wyrywamy kelnerki, studentki  
i mamy to czego chcieliśmy  
problemy, imprezki, koneksje i gramy  
wypadki, najebki, kurewki i wódkę na litry  
baks na kilogramy  
i czy będzie dobrze ja nie wiem  
bo nie chce zapraszać na pogrzeb i beka  
te śmieszne pieniądze, ta kurwa i rządy  
i jebane zdanie kolegi frajera

a pamiętam jak pierwsze tu bójki były powodem do dumy  
odwiedzę sąsiada  
któremu mówiłem, że jak będę duży, to będę wydawał albumy  
choć teraz się martwię  
że znów mi nie pójdzie  
i znów będę szukał roboty  
a robiłem już kur\* WSZĘDZIE  
OD BIURA, BUDOWY, HANGARY PO KNAJPY I SQUOTY  
jedyne co wiem na 100%  
że tamta dziewczyna to same kłopoty  
a ludzie jak boty  
a ludzie jak boty

byliśmy młodzi i pięknie  
a teraz co, tacy dorośli  
u wielu z nas nic się nie zmienia  
zmieniają się trunki i ziomki  
mieliśmy być młodzi i pięknie  
a zdechniemy gdzieś w samotności  
i trzymamy w rękach butelki i bletki  
ciągle słyszymy: dorośnij  
mieliśmy być młodzi i pięknie  
przed nami iluzja wolności  
to my, zmarnowane talenty  
w mieście fałszywej miłości  
byliśmy młodzi i pięknie  
a teraz co, tacy dorośli  
u wielu z nas nic się nie zmienia  
zmieniają się trunki i ziomki

mam tyle więcej niż kawałków na koncie  
a tych wałków co ... jak w boksie  
ty chcesz tu przygirować to poświęć  
muszę zobaczyć twoje gały spalone słońcem  
ich wykręcone od lewej wwiagry  
moje zielone jak  
jak nakładka karmy  
mam wyjebane synapsy  
te rapsy już mi nie wróżą  
zaraz skoczmy  
spalimy tego za dużo  
jak tamtej nocy  
jak tamtej nocy  
jak tamtej nocy  
jak tamtej nocy  
jak tamtej nocy  
nic się nie zmienia  
zmieniają się trunki i ziomki